

ŻYCIE NOWOGRODZKIE

DZIENNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRODZKIEJ

Po porażce krakowskiej

Wbrew zapowiedziom z przed dni niewielu kongres krakowski nie poczuł się na sile, by wziąć odpowiedzialność za losy państwa. To było centrolewu, tak uroczyście zgłoszone przez posła Niedziałkowskiego na warszawskim sejmiku posłów i senatorów opozycji, zgrubiło się bez reszty w atmosferze manifestacji krakowskiej. Kongres nie wyłonił koalicyjnego rządu opozycji, nie wiemy, kogo dezygnowałby na premiera: Korfańkę czy Witosa, Popiela czy Woźnickiego. Duto zaś przy czym mogło oddziaływać na zły humor i pewną powściągliwość przywódców opozycji. Smutek kompromitacji zawisł nad kongresem od samego początku, gdy tylko przeliczono uczestników i zrozumiano, że już żadne pokongresowe cuda matematyki na łamach usłużnej prasy nie zaskoną przed światem generalnej klapy. Bojowy nastój wiecówników toniał tak szybko w upale kanikuly, że częściej dało się słyszeć okrzyki „My chcemy lemonjady!”, niż wivaty na cześć aranzierów i przywódców. I mało krzepiące na duchu były dla pańców opoentów kwasyne mowy przedstawicieli prasy zagranicznej, którzy czekali sensacji, proklamowały rewolucji wojny domowej, a ujrzeli zbliżali i nacznie nieleżące wiecowe zbignowisko.

skich polską rzeczywistość. Jeszcze stroją dla oka buńczuczne miny. Jeden i drugi z tych wódrów, rozumiejąc, że astandary negacji i warcholstwa nie zdolają zmobilizować mas, nagebywany przez dziennikarzy o najbliższe zamiary i taktykę opozycji, odpowiada anoniowo, w prasowym wywiadzie, że dalsza walka z rządem zostanie odłożona do jesieni. Podobnie i p. Thugutt, czołowy mąż opozycji, czołowy mówca na krakowskim wiecu, musiał właśnie w przeddzień kongresu zażyczyć „prawdopodobnie do jesieni” wydawnictwo swego „Tygodnika”. Pismo to chciało być tubą całej zblokowanej opozycji, awangardą walki z systemem pomajowym. W każdą sobotę z tej reduty prasowej sredi buraganowy ogień oskarżeń i inwektyw przeciw rządowi, odpowiednio preparowanych rozważań ekonomicznych, sły rakiety wakażeń i myśli rzekomo nowych, rzekomo zbawczych. I przeszedł ten tygodnik w krainę cieni, bo... bo meło go kto w Polsce czytał.

Czyż nasi wodzowie opozycji sążda rzeczywistość, że w jesieni aura polityczna w Polsce będzie bardziej dla nich przyjazna? Czyżby za niedobory moralne i polityczne kongresu chcieli czynić odpowiedzialnym tylko upał i porę sianokosów?

Lekcja, jaką im dało w niedzielę społeczeństwo, jest chyba niedwuznaczna. Nie tylko zlekceważyło ono kongres, zaprotestowało przeciw niemu energicznie i stanowczo. Czterdzieliście z górą wieców w Małopolsce Zachodniej i środkowej, w każdym niemal mieście i w szeregu wsi powiadziło aranzierom demonstracji krakowskiej grómkoo: „Stronniczość” z przysługującym reprezentantem „Wyzwolenia” wywołał musiał na sali niemałą konsternację. Rezolucja kongresowa była przedmiotem celowniczych burawliwych narad komitetu organizacyjnego. Stronnicwa centrum zostały wreszcie w tym sporze zmajoryzowane przez lewicę, lecz rezolucja w tej formie, w jakiej została wreszcie ustalona, będzie z pewnością powodem dalszych fermentów i rozdziewków w łonie zblokowanych pozornie z sobą ugrupowań.

444 godziny w powietrzu

CHICAGO 1.7. Samolot „City of Chicago”, który pobit rekord długotrwałości utrzymywania się w powietrzu, znajdował się o godz. 10.35 rano według czasu europejskiego 444 godziny w powietrzu.

Braća Hunterowie, którzy pilotują ten samolot, oświadczyli, że jeszcze 4 dni 4 lipca będą w powietrzu, ponieważ chcą święto amerykańskie, na ten dzień przy padające obchodzić w samolocie.

Jeden z prowincjonalnych delegatów zgrupowań zakon-

Odroczenie Sesji Sejmu Śląskiego

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

W dniu dzisiejszym wojewoda Grażyński wręczył marszałkowi Sejmu Śląskiego p. Wolnemu pismo p. Prezydenta Rzeczypospolitej następującej treści:

„Na zasadzie art. 31 Konstytucji odraczam sesję Sejmu Śląskiego”.

(—) Ignacy Mościński
Prezydent Rzeczypospolitej

Wilno, dn. 30.VI.1930 r.

Petycja o nową Sesję Sejmową

(Korespondencja własna z Warszawy)

Wobec zamknięcia sesji sejmowej posłowie centrolewu postanowili zwrócić się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z petycją o otwarcie nowej nadzwyczajnej sesji sejmowej. W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie klubów celem ostatecznego omówienia tej sprawy— a niezależnie od tego petycję wysyłają również i posłowie Stronnicwa Narodowego.

Wyjazd Marsz. Piłsudskiego do osady żołnierskiej

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

Marszałek Piłsudski w ciągu bieżącego tygodnia wyjeżdża z Druskiemk, gdzie obecnie przebywa do Piłkinek, osady żołnierskiej, którą Marszałek otrzymał od powiatowej komisji gadawczej powiatu wileńsko-trockiego. Osada ta jest oddalona od Wilna o 18 kilometrów i leży obok traktu wileńsko-trockiego.

Posiedzenie sejmowej komisji długów państwowych

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

Przewodniczący sejmowej komisji długów państwowych poseł prof. Krzyżanowski naznaczył na dzień 10 b. m. posiedzenie komisji. Posłowie opozycji ją twierdzą, że posiedzenie to nie będzie mogło być ważne ze względu na naturę zasadniczą, gdyż komisja nie może obradować wobec zamknięcia sesji sejmowej.

Ruch służbowy

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

W dniu 1 b. m. powrócił z urlopu i objął urządowanie podsekretarza stanu w mia. skarbu dr. Staryński.

Prezesa Rady Ministrów pułk. Ślawek w dniu wczorajszym przyjął koleje ministrów Staniewiczza, Matakiewiczza i odbył z nimi konferencje.

W dniu wczorajszym złożył w Belwedrze wizytę nowomianowany podsekretarz stanu w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego ks. prof. dr. Zonigatowicz.

Dymisja woj. Kirsta

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

Wojewoda białostocki p. Kirst jeszcze kilka tygodni temu złożył na ręce ministra spraw wewnętrznych dymisję z zajmowanego stanowiska. Dymisja ta zostanie w najbliższym czasie przyjęta. Wojewoda Kirst powraca do sądownictwa i obejmie jedno z najpoważniejszych stanowisk w Prokuraturze Sądu Najwyższego. Jako następcę wojewody Kirsta wymieniają posła Marjana Zyndram-Kociałkowskiego wice-prezesa BBWR.

Otwarcie wystawy turystyczno-komunikacyjnej

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

W dniu jutrzejszym wyjeżdża do Poznania minister komunikacji p. Kuebn, który będzie reprezentował rząd na otwarciu międzynarodowej wystawy turystyczno-komunikacyjnej i prawnie wstępie. Otwarcie nastąpi w dn. 6 b. m.

Waldemarasz pogodził się z rządem Litwy

KOWNO 1.VII. Na dzisiejszym posiedzeniu partii tautainików nastąpiło niespodziewane pogodzenie się Waldemarasa ze stronnikami rządu. Na posiedzeniu ten bliki przyjaciel prezydenta Smetony, ks. Mironas wystąpił z ostrą krytyką postępowania Waldemarasa. Obecny na zebraniu Waldemarasz poprosił o głos i w 3-godzinnej mowie usprawiedliwił swoją politykę.

Jeden z prowincjonalnych delegatów zgrupowań zakon-

czenie sporów partyjnych i poprosił Waldemarasa, by na znak zgody uściłak rękę ks. Mironasowi. Waldemarasz podszedł do ks. Mironasa i ścisłak długo i mocno jego rękę.

Pozatem zjawiła się u Smetony delegacja młodych oficerów, która prosiła prezydenta o powołanie z powrotem do władzy Waldemarasa. W kołach politycznych oświadcza, że powrót byłoby dyktatorem do władzy jest rzeczą pewną.

Udogodnienie przy odprawie kolejowo-celnej

(Telefonom od wł. kor. z Warszawy)

Dotychczasowe przepisy celne i kolejowe, dotyczące czynności kolejowo-celnych, związanych z przewozem kolejami przez linie celna podróży, bagażów i towarów, były wydawane od wypadku do wypadku w różnych czasach, miały więc charakter dorywczy i nie odpowiadały pod niektórymi względami nowoczesnym potrzebom administracji celnej i kolejowej. Ostatnio nowo ogłoszona instrukcja kolejowo-celna zawiera między innymi zasady, jakie pod względem celnym powinny być przestrzegane w ruchu pociągów przez linie celna, oraz ustala przepisy, dotyczące przyjmowania na stacjach granicznych przybyszących z zagranicy pociągów osobowych i towarowych; modyfikuje przepisy o przekazywaniu przesyłek celnych z jednych urzędów celnych do drugich, jak również modyfikuje przepisy o ochronie tych przesyłek i odpowiedzialności za nie kolei.

Nowa instrukcja wprowadza jednolite na całej granicy dokumenty, jakie powinny być dostarczane przez koleje granicznym urzędem celnym przy przywozie z zagranicy przesyłek bagażowych i towarowych; następnie upraszcza odprawę celną zagranicznych wagonów prywatnych, wagonów wypożyczonych przez polskie koleje zagranicą oraz zapasowych części wagonów i kolejowych przyborów ładunkowych. Celem przyspieszenia i ułatwienia w granicznych urzędach celnych wykonywanie wywozowej odprawy celnej całowagonowych masowych przesyłek o każdej porze dnia i nocy, nie wyłączając dni świątecznych, jak również przekazywanie z granicznych urzędów celnych do innych urzędów celnych przesyłek całowagonowych o każdej porze dnia i nocy, ale wyłączając dni świątecznych, oraz zezwala na odprawę w pociągu natychmiast po przybyciu niektórych towarów zagranicznych, przybyszących w partiach całowagonowych.

W końcu nowa instrukcja kolejowo-celna reguluje stosunki służbowe organów celnych i kolejowych, zatrudnionych na stacjach; przy odprawie podróży bagażów i towarów.

Przed otwarciem Międzyn. Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu

Jak wiadomo, otwarcie Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu, nastąpi w dn. 6 lipca b. r. Niezwykle ciekawna i interesująca, jak się przedstawia stan robót przygotowawczych i czy Wystawa na czas będzie gotowa. Otóż możemy zapewnić, że na dzień otwarcia wszystko będzie na swoim miejscu.

Obecnie ruch na całym terenie Wystawy ogromny. Uwija się rzesze robotników, którzy kończą roboty ziemne. Pawilony przystrajają się w gustowne barwy. Pawilon Ministerstwa Komunikacji już prawie gotów. Utrzymuje w barwach narodowych wnętrza, mieści w sobie szereg ciekawych i precyzyjnie wykonanych modeli.

Za pawilonem stoją na szynach parowoz i wagony „najrozmaitszych typów. Jeden z parowozów jest najnowszym typem produkcji polskiej o konstrukcji samossajcei węgla do palenisk. Jak wynika z wystawionych eksponatów, w dzie-

dninie kolejnictwa dochodzą do granic zupełnej wystarczalności.

Gotów jest również na przyjęcie pawilonu aparatury, umieszczonej w Wieży Górnolaskiej i przyległej hali, pawilon lotnictwa, pawilon ciężkiego przemysłu i wiele innych.

Wyświetlanie zapowiadanego filmu turystycznego odbywać się będzie w dawnym pawilonie prasy i książki za P. W. K.

Celem propagandy Wystawy, Dyrekcja uruchomiła autobus zapozatrzonej w specjalnie aparaturę rejdjonadawczą i dźwiękową. Autobus ten objeżdża całą Polskę, zatrzymując się nietylko w miastach i miasteczkach, ale nawet w większych osadach wiejskich.

Otwarcia Wystawy dokona p. Minister Kuhn w zastępstwie p. Prezydenta Rzplitej, poczem nastąpi wzięcie 3000 gołębi pocztowych, zwiastujących na wszystkie strony kraju o otwarciu pierwej w Polsce wystawy międzynarodowej.

Litwa a Niemcy

Ostatnia podwyżka cel agrarnych niemieckich uderzyła przewidywaniem w Litwę, stwarzając wkręć katastrofalną sytuację dla jej eksportu. — W obrotach zagranicznych Litwy, Niemcy zajmowały dotychczas pierwsze miejsce: 60 proc. eksportu litewskiego szło do Niemiec, z drugiej zaś strony import z Niemiec na Litwę osiągnął w r. ub. poważne kwoty 150 mil. litów na wartość ogólną 306 mil. litów całego importu. Dla Litwy zatem handel z Niemcami stanowił dotychczas podstawę i płaciznę. Ostatnie jednak cła niemieckie uniemożliwiają już dla Litwy, wszelką kalkulację wywozową do Niemiec, jak to wykazały najpełniej następujące przykłady: przeciętny koń roboczy w Niemczech kosztuje 710 litów, na Litwie 400 litów. Nowe cło od konia tego typu wynosi 360 litów, co już nawet bez kosztów transportu uniemożliwiała wywoz do Niemiec. Podobnie z nierogacizną: 50 kg. żywej wagi w Niemczech kosztuje 150 litów, na Litwie 105. Jeżeli doliczyć do tego koszty transportu, to również wywoz nie może się opłacać. Wreszcie masło: na Litwie cena za kg. wynosi 6 litów, w Niemczech 6,25 złt., cło 1,2 złt. Przytoczony stan rzeczy, istniejący dla wszystkich gatunków produktów hodowlanych, uniemożliwiała zupełnie eksport litewski, to też sytuacja, jaka się wytworzyła, wzbudziła wielkie niezadowolenie gospodarzy sfer litewskich. Odbywa się zebrania organizacyj gospodarczych, — isb handlowo-przemysłowych etc., które zastanawiają się, w jaki sposób zaradzić znu.

Czytajcie „Życie Nowogrodzkie”

HUMOR

Olecie: Cały rok już chodzisz do szkoły i umiesz zaledwie liczyć do dziesięciu. Czemu ty bzdurisz, jak dołóżysz?

Synek: Siedzi na mezu bokserów, tabaku.

Obcy do służącego w poczekalni lekarza: Dlaczego pan doktor przyjmuje o tak niewygodnej porze, między 6 a 8 rano rano?

Służący: To dlatego, proszę pana, że niby pacjent w innych godzinach nie ma czasu.

Ogłoszenie o przetargu

Urząd Wojewódzki—Dyrekcja Robót Publicznych w Nowogrodzie niniejszym ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę cegły w ilości 350 000 z dostawą na plac budowy domu urzędniczego w Nowogrodzie.

Kollegość 450 m. od stacji kolejki). Cegła ma być normalnych wymiarów, dobrze wypalona, niemarglowata, odpowiadająca warunkom technicznym.

Wykonanie dostawy w ciągu 2 tygodni od daty rozstrzygnięcia przetargu. Wpłata należności będzie dokonywana za każde przyjęte 100 000 cegieł.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Sekretariacie Dyrekcji przy ul. Słonimskiej w Nowogrodzie do godz. 12 dnia 11 lipca.

Rezultat będzie ogłoszony 5gibz dnia. Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 1% od sumy zaofertowanej.

Za Dyrektora (-) inż. K. Tyrniński

Nowogród, dn. 1 lipca 1930 r.

Ogłoszenie

Izba Lekarska Wileńsko-Nowogrodzka ogłasza konkurs na stanowisko lekarza rejonowego w Polonice powiatu baranowickiego. Warunki—uposażenie według VIII stopnia służbowego z 25% dodatkiem komunalnym. Blizsze szczegóły w kancelarii Izby Mistrzów 8—21 w godzinach urzędowych.

Podanie wraz z życiorysem i odpisami dokumentów należy składać w kancelarii Izby do dnia 10 lipca r.b.

Sekretarz Izby Dr. E. Czarniecki

Naczelnik Izby Dr. L. Klott

Ogłoszenie

Do Rejestru Handlowego Sędu Okręgowego w Nowogrodzie wziętą została firma pod nazwą: Biuro pod nazwą „Veritas” z siedzibą w Baranowiczach w dniu 1 lipca 1930 r. pod Nr. rej. 7685.

Właścicielami firmy są: Izrael Melman i Szloma Cejlini obaj zam. w m. Baranowiczach. Do podwyższenia w imieniu firmy uprawnieni są obaj wspólnicy łącznie, lub też każdy z nich samodzielnie, jako równouprawnieni w stosunku do powyższego przedsiębiorstwa. Nr. rej. 7685.

(-) J. Stankiewicz Sekretarz

(-) S. Żukowski Sędzia Rejestrowy

Zgubione księżniczki wojskowej wydana na imię Stanisława Szubacka przez J. K. Lidę—uwielbiona się. 723-3

Zgubione zaświadczenie o tymczasowej pracy wydane na imię Władysława Bibikę—uwielbiona się. —3

Potrzebny chłopiec do lat 16 na praktykę do sklepu Związek Gospodarczy wódzkiej Rolniczej w Nowogrodzie. 799-2

Feliks Lubierzynski

Z cyklu: Niesamowite historie

Slubna złuda

Było to jednak niemożliwe, bo do tego miłośnika trudny jest dostęp. Później Michał po sądach ciągnął, że to niby on deska, że trzymał, kiedy geometra przez tropie przechodził, ale ludzie, którzy to widzieli zdaleka, zaświadczyli, że Michał jest niewidny. Różnie jednak miedzy sobą ludzkie o tem mówili, a cała nasza wiedza bardzo źle na tem wyszła, bo razem z geometra zanęty wszystkie jego papiery, które miał przy sobie w skórzanej tece. Opowiadali też, że jak zapadł się w trzęsawisko, to próbował jeszcze przy pomocy tej teki—utrzymać się—na powierzchni. Wiatr, który w wyrotwał, nie nadaremno. Teraz siedział już drugi raz nie chce dość pienieć na pomiar, a tak bagno nie—suszone, a grunty i pastwiska nieodwołalnie nadal pozostały.

—A Naciśca, mój, —ożwał się słabym głosem Ruslan,—co Naciśca dalej robiła? Dlaczego ona umiera?

stara Marcnowa, —no, wiesz już... kuma solysze... z naprzeciwka,— niby to od siebie za pytała, czy ty otenfioy się z Naciśca, gdyby ci już napród cudzego dzieciaka przyniosła. A mnie już złość wzięła i odpowiedziałem, że ona sama ciebie o to zapylała. —To że zrobitliście, matulu, —A cóż—to? Cudze bachony miałabym hodować? Gdyby to od siebie było, synoczku, to co innego. Nie kazalam też Wandzie nie tobie o Naciści pisać. Potem sięzylam, że jestdzia do babki aż do drugiej wioski, i niewiedomko, czy zapomniał już było, czy też za duzo wzięła lekarstwa i się otrula, bo nagle zmarła. Widziałem ją złożoną w trumnie... Obrali ją w biały sukienki, dali wron na głowę, tak jak do ślubu... Tylko teraz i ręce miałeś całe sine, aż prawie niebieskie... Byłam też na jej porzeczbie. Jest pochowana... Nagle Ruslan, który niepródnio usiłował ukryć swoje łzy, ryknął głośnym śmiechem. Wanda również oterłaś sobie oczy fachuchem. Tylko matka Rusłana pozostała nadal jakby skamieniała! Po chwili Ruslan się opamiętał i znowu za-

Nowo-otwarta fabryka wody sodowej i napojów owocowo-gazowych LEWIN MAK S. Lida, ul. Suwalska 58 (obok kina „Nirwana”). Własny bufet. Na składzie hurtem i detalicznie wszelkie napoje owocowo-gazowe rozmaitych gatunków wyrobione tylko na kolozie bez użycia farb, jakoteż napoje naturalne jak n.p. malinówka z malin, ośmienniska (8) z pomarańcze i sro z cytryn. Wszelkie wyroby są filtrowane przez asbest i higienicznie wyrobione, poddane analizie w laboratorium Ch. D. P. M. S. w Wilnie i uznane za znakomite. PRZEDSTAWICIELSTWO w IWJU—NIBULSKI

PLAGA LETNIA!!! Muchy są nętarne, wstręne i jako roznośniki, id wszelkich chorób są niebezpieczne dla zdrowia ludzkiego. Przeto używajcie proszek japoński „KATOJI”, który topi doszczętnie w pokoiu muchy, pchły, komary, pluszki i wszelkie robactwo. „KATOJI” nieszkodliwy dla zdrowia. Nie reklamujcie lecz rzeczywistość: kto spróbuje „KATOJI” porzucił wdręczny za dobrą poradę. Przedstawiciel „KATOLI” Z. WOKIEWICZ Wilno, ul. Księżarska 21. Agencja na Baranowiczach i sąsiedni rejon Siedzi Rejestrowy i Kasaera ul. Ułanów Nr. 2. Zadać we wszystkich składkach aptecznych i apłach.

Angielski system kreju Dypłom cehowcy KRAWIEC Władysław Raćński WARSZAWA Koszykowa 30, m. 32 (ul. Marszałkowska) Od dn. 22 czerwca w Nowogrodzie, Maneż 11. Robota solidna Ceny przystępne

UWAGA Wyprzedat obuwia damskiego od 25 złotych para i wższ i przyjmuję wszelkie obustanki na dotychczas. Reparacje wogóle i wszczególnie. Reperuje wszelkiego guinowego obuwia. Obuwie ortopedyczne. Wszelkie inne obustanki. Nowogród, Maneż Nr. 10 PRACOWNIA OBUWIA MICHAŁA JANKOWSKIEGO.

Ogłoszenie Na zasadzie postanowienia Wojewody Nowogrodzkiego z dn. 27 czerwca 1930 r. L. 1844-SP-11 wziętą do rejestru Stowarzyszeń z Związku Stowarzyszenie pod nazwą „Zjednoczenie Organizacji Powiatowych w Nieswieżu”

Ogłoszenie o przetargu

Urząd Wojewódzki—Dyrekcja Robót Publicznych w Nowogrodzie niniejszym ogłasza przetarg nieograniczony na budowę magazynu wyrobów tytoniowych Polskiego Monopolu Tytoniowego w Baranowiczach z przeważającą ilością robót żelbetonowych o kubaturze około 7000 m³.

Słpepe kostorysowy wywala Dyrekcja na żądanie. Projekt przeglądany moim w Dyrekcji w godzinach urzędowych. Oferty w zalakowanych kopertach z dołączeniem wadium w wysokości 5% sumy oferowanej składają należy w Sekretariacie Dyrekcji Robót Publicznych przy ul. Słonimskiej w Nowogrodzie do dn. 15 lipca godz. 12-a w południe. Tegoz dnia o godz. 13-ej nastąpi publiczne otwarcie ofert. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od wysokości sumy zaofertowanej. Szczegółowe warunki przetargu podane będą przed otwarciem kopert.

Za Wojewode (-) inż. A. Zubiewicz Dyrektor

Nowogród, dn. 30 czerwca 1930 r.

Żądajcie wszędzie znakomitego napoju orzeźwiającego SINALKO. Reprezentacja: Goldfarb w Słonimie.

Ogłoszenie

Izba Rzemieślnicza w Nowogrodzie niniejszym podejmuje do wiadomości ogółu rzemieślników Województwa Nowogrodzkiego, iż uchwalony w dn. 4 czerwca r. b. uogowy regulamin czeladniczo-mistrzowski pan Wojewoda zatwierdził. Wszyscy więc rzemieślnicy, którzy w dniu wzięcia w życie Polskiej Ustawy Przemysłowej (25 grudnia 1927 r.) samodzielnie warzasty we prowadzili, a nieposiadali i obecnie nie posiadają dyplomów mistrzowskich, chcąc nadal korzystać z prawa, które im przysługuje tylko do dnia 15 grudnia r. b. winni zdać egzamin. W tym celu, należy już teraz złożyć do Izby Rzemieślniczej podanie z prośbą o dopuszczenie do egzaminu mistrzowskiego, bądź jednocześnie do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego (o ile kandydat świadectwa czeladniczego nie posiada).

Podanie może być złożone pisemnie, bądź ustnie. Podanie należy uzupełnić: 1) metryką urodzenia lub dowodem osobistym, 2) własnym krótkim życiorysem, 3) kartą rzemieślniczą, bądź zaświadczeniem właściciela Urzędu Gm. o samostatnym wykonywaniu rzemiosła przed dniem 15 grudnia 1927 r. 4) ustaloną takszą egzaminacyjną. Jeżeli kandydat używa tytułu czeladnika, winien załączyć do podania świadectwo czeladnicze lub inny dokument stwierdzający prawo używania przez kandydata tytułu czeladnika. Podania należy składać za pośrednictwem Cehów, o ile w danej miejscowości Cechu niema bezpośrednio Prechów poczta do Izby Rzemieślniczej w Nowogrodzie. Sekretarz Izby (-) I. Stark Prezydent Izby (-) St. Kleniewski

Kino „APOLLO” w Baranowiczach Dziś i dni następnych „Erotikon” (dramat uwiedzonej) Epiżród z przedwiojennego życia w 10 aktach. Początek seansów 7.15—10.10. Prygrywa orkiestra. Sala wentylowana.

KINO-TEATR MIEJSKI w Nowogrodzie Dziś i dni następnych Potężny dramat z życia marynarzy p.t. „Sygnał wśród burzy” (Srebrny różaniec) W rólach głównych znakomita para artystów Hollywoodu Lillian Rich i John Stuart Bohate śka dziewczyna—Pod groźbą śmierci—Serce nie służy—Bolesne rozstanie—Dla szczęścia córki—Wina i kara—Rozpacza i zemsta—Ku nowemu życiu. Początek seansów w dni powszednie o godz. 7 i 9 w sobotę i niedziela 7 i 9-ej. Ceny miejsc: Łoże 2 zł., I miejsce 1.50 gr., II miejsce 1 zł., III miejsce 70 gr.

pytał: —A czy widzieliście, matulu, tego geometrę? Jakże on wyglądał? —Jak mogłam go nie widzieć, kiedy prawie codziennie przechodził mimo naszej chaty! Był wysoki, przystojny, bez wąsów, twarz całą miał wygoloną... —A jak chodź ubrany? —Ubrał się różnie, w zależności od tego, czy było ciepło, czy chłodno, pogoda czy słońce. W gorące dni letnie chodził cały na białe, gdy zaczęło już być chłodniej nakładał ciemne ubranie, a ostatnio, w czasie słoty jesiennej, widywałam go w długim czarnym płaszczu i czarnej kapeluszu. —Tak, to on, —wyszeptał Ruslan wśród łebczyńskich dreszczów, —mój Niezłomny z lasu... Potem jeszcze coś mówił, ale już bardzo niewyraźnie, i w końcu zasnął. Sen miał jednak bardzo niespokojny; często się zrywał, mówił coś do siebie, i co chwile chciał pójść. Tak przez kilka dni cały i całą noc. Następnego dnia miał tak silną gorączkę, że leżał prawie nieprzytomny. Dano mu przez matkę lekarstwa domowe, ale nie pomagały. Gdy noc zapadła, plegające go matka i siostra nieśli go szczytami, obudzili go równo o północy stuk przewrotnego kresla. To Ruslan tam wbiegł w koidze, wstał z łóżka i szbielł się ku drzwiom. Prze-

straszona matka zastąpiła mu drogę, pytając dokąd się wybiera? —A nie widział, matulu, widać na progu? Ona mnie wolała do siebie na wesela. Chce zemną wziąć ślub... Matka i siostra jednak nie nie widziały. Przekonały się tylko, że stan jego zdrowia jest bardzo groźny. A ponieważ do lekarza w miasteczku było daleko i może nawet nie zechciały przyjechać, więc urządziły zwrócić się o pomoc do znanej w okolicy wrotki i znachorki Agnieszki, matki szkolnego kolegi Rusłana,—Bólka. Niezłomnie też Wanda zaprzęła konia i wśród ciemnej nocy jechała, jak mogła, przedź, do sąsiedniej wioski. —Stara Agnieszka, dowiedziawszy się o kogo tu chodzi, natychmiast wstała i kazała sobie wszystko szczegółowo opowiedzieć. —Widział moje dziecko, —mówiła starucha, gdy dziewczyna na niecierpliwie przynaglała ją do wyjazdu, —ja muszę się niepięro wdrzeć, jakie objawy są tej choroby i jaką może być jej przyczyna, a także znowu wnieść, jak gwiazdy teraz stoją na niebie, bo od tego zależy, jakie i tak, że sama lekarstwo z sióła nie wystarczy i potrzebne są jeszcze kędzidła i zmówienia Z tego, co mówiła, już teraz widział jasno, że twój brat nie-

najlepsze miewa uznania. —Mój brat jest bardzo dobry! —wolała zaperzona dziewczyna. Do dobrego zle się nie przycepił. Musiał przechodząc w złą godzinę koło uroczyska mieć jakieś myśli nieczyste... —Co też wy mówicie?... To nieprawda! —sprzeżala się dziewczyna. —Może być bezsilnyom na niedole bliźnich? A może w swoim melancholijnym spojrzeniu coraz częściej spogląda na Wandę, nie mogąc wyjść z podziwu, że ona z niedawno jeszcze dziecka wyrosła już na tak zgrabną i pociągłą dziewczynę. I dopiero nad resem stara znachorka, skończywszy swe obrzędy wrzeszle wyszła z chaty i rzekła z przekonaniem. —Zle siły odeszły od niego i niech on sobie żyje tu na świecie, dajcie dobra wiata. —Poczem nie przyjmijmy żadnego wynagrodzenia, odjechała z Bolkim niewiedząc do domu. Ruslan istotnie po pewnym czasie powrócił zupełnie do zdrowia. Młody i silny jego organizm zwycięsko pokonał skutki przeziębienia w malarycznych błotach. Jednakże na długo jeszcze, —jak później oświadczył piszącemu te słowa, —pozostał mu w pamięci, —jego ślubna złuda. KONIEC.